

SŁOWO

WILNO, Sobota 10 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona łącznie. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szepcickiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC—A. Ossoląg.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANA POW.—Rynek 9.
WILKIJA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WÓLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Załamania wewnętrzne w bolszewji.
Flasko „Chlebozagotowok” — Wiosenna kampania zasiewów — Głód towarowy — Rozdziewiki w partii komunistycznej.

Okrzyżane głośno nazwy kursów wewnętrznej polityki Sowieców: „twarz do wsi”, „smyczka” miasta ze wsią, wobec ogniewej próby kampanii zbożowej t. zw. „chlebozagotowok” wykazały kompletne bankructwo. Wiś rosyjska nadal pozostaje niezdobytym i groźnym terenem dla władców Kremla.

Bilans handlowy sowiecki już w latach poprzednich posiadał znaczne deficyty skutkiem niepowodzeń kampanii zbożowych. Mimo, że po latach głodu dwa następne były urodzajne, eksport zboża w roku 1925—26 przewidywany na 5 milionów ton wyniósł zaledwie 2.600.000. Jeżeli cyfry te zestawimy z cyframi eksportu przedwojennego, który wahał się pomiędzy 10.000.000—12.000.000 ton, będziemy mieli plastyczny obraz sytuacji gospodarczej na tym odcinku frontu wewnętrznej polityki sowieckiej. Trudności w eksporcie zboża z Rosji przez państwowe organy handlu nie są bynajmniej spowodowane w chwili obecnej jego brakiem. Przeciwnie, zboże jest ale wydośćać je stanowi nielada trudność. Oczywiście produkcja zboża w porównaniu do stanu przedwojennego wskutek mniejszej ilości zasiewów oraz prymitywnej uprawy w gospodarstwach chłopskich — jest niższa, ale temniej nie o ileby Sowieci potrafili pokonać bierność i nieufność chłopów do obecnego regimu, plan eksportowy mógłby być bez przeszkód wykonany. Tymczasem jednak chłop rosyjski nauczone gorzkimi latami wojny domowej i głodu woli zboże magazynować lub pędzić samogonkę, niż sprzedawać je sowieckim kooperatywom. Aby utajone masy zboża wydośćać na rynek, aby urzeczywistnić „smyczkę” miasta ze wsią, bolszewicy położyli główny nacisk na zaopatrzenie wsi przez wyrobę przemysłową. Kalkulacja była słuszną. Rozmowano, że zwiększenie konsumpcji fabrykatów przemysłowych pociągnie za sobą podniesienie produkcji rolniczej, większy obrót towarowy, będzie dobrodziejstwem dla przemysłu. W kalkulacji tej jednak nie uwzględniono niezmiernie doniosłej rzeczy, a mianowicie nastrojów chłopów, jego psychiki drobnego posiadacza o minimalnych potrzebach kulturalnych. Błąd ten, można powiedzieć, jest jedną z głównych przyczyn obecnych niepowodzeń w bolszewji.

Rzucenie towarów przemysłowych na wieś, dla wydośćania tą drogą potrzebnego na eksport zboża, wywołało głód towarowy w miastach i nie spełniło oczekiwań ekonomistów sowieckich odnośnie wyciągnięcia utajonego zboża. Dodać należy, że wyroby przemysłowe rosyjskie nie cieszą się na rynku wewnętrznym większym powodzeniem. Chłop rosyjski usposobiony jest sceptycznie do wyrobów przemysłowych własnego kraju i ceni o wiele wyżej markę zagraniczną. Ten stan rzeczy, potęgowany jeszcze olbrzymimi wadami aparatu handlowego, niesłychanym biurokratyzmem, chaotycznością, sprawił że w miastach zaczęto odczuwać brak środków aprowizacyjnych. Na ulicach zjawily się znów ogonki, w których ludność wyciekająca po kilkanaście godzin, często powraca do domu z pustymi rękami, gdyż kooperatywy sowieckie świącą pustkami.

Na tym też nastąpiły przesunięcia w grupie rządzącej. Komisarz rolnictwa Smirnow otrzymał „odstawkę” dlatego, że był zbyt łagodny. Na jego miejsce wszedł nowy luminarz ekonomiki sowieckiej Kubiak, zwolennik silnej ręki, który winę za istniejący stan rzeczy składał na „kułaków”. W jednym z pierwszych przemówień oświadczył, że „kułactwo” Ukrainy, Syberji i południowych gubernji rosyjskich, przeszło do otwartej walki z rządem sowieckim. Zapowiedział szereg groźnych represji karnych z powodu ukrywania zboża przez opornych chłopów i t. p. Na wieś rosyjską zaczęły coraz częściej zjawiać się coś w rodzaju ekspedycji karnych, które pod pozorem walki z potajnym gorzelnictwem, rozpoczęły rekwizycję zapasów zboża. Rzecz jasna, że gwałty te musiały wywoływać wzrost i tak już niebezpiecznych i wrogich nastrojów wsi w stosunku do władzy sowieckiej.

Silny kurs polityki wewnętrznej wobec chłopów poza potęgowaniem nastrojów wrogich na wsi kryje w sobie jeszcze inne niebezpieczeństwa. Zbliża się wiosna, a z nią wraz niedługo powinno się rozpocząć siewy. Obszar obsiewanych pól w Rosji ciągle jest jeszcze daleki od poziomu przedwojennego. Gospodarstwa ko-

Wycofanie listy nr. 25 w Nowogródku

NOWOGRÓDEK, 9.III (tel. w. Słowa) Jak się dowiadujemy, sprawa cofnięcia listy Nr. 25 w wojew. Nowogródkiem posunęła się o tyle naprzód, że poszczególni kandydaci tej listy rezygnują z przyjęcia mandatów. Wobec tego lista ta pozostaje taktycznie bez kandydatów. Wycofanie jej formalne oczekiwane jest lada chwila.

Takie stanowisko czołowych przedstawicieli listy Nr. 25 Polskiego Bloku Katolickiego (P.S.L. Piast i ChD.) sprawia, że głosy polskie zostaną uratowane dla jedynej umiarkowanej listy polskiej, jaką w tym wypadku jest lista Nr. 1.

Przeciwko patryjotycznemu stanowisku kandydatów listy Nr. 25 w sposób warcholski występuje w Lidzie dr. Harniewicz, żądając pozostawienia listy Nr. 25 celem rozbijania głosów polskich. Stanowisko jednak d-ra Harniewicza, którego wpływy są minimalne i który naogół nie jest traktowany poważnie, spotyka powszechne potępienie.

Przykład Nowogródka powinien wpłynąć na endecków wileńskich i oni powinni także wycofać swoją warcholską listę.

Nota polska w sprawie zaproszenia Turcji

do udziału w pracach komisji rozbrojeniowej.

GENEWA, 9.III. PAT. Nota polska do sekretarza generalnego Ligi Narodów w sprawie dopuszczenia Turcji do udziału w pracach przygotowawczych komisji konferencji rozbrojeniowej ma następujące brzmienie:

Wobec tego, że republika turecka jest bezpośrednio zainteresowana w problemacie rozbrojenia oraz wobec tego, że brała już udział w niektórych pracach Ligi Narodów ściśle związanych z całokształtem sprawy rozbrojenia, mianowicie w konferencji w sprawie kontroli międzynarodowego handlu bronią i amunicją, rząd polski uważa, iż byłoby szczególnie pożądanym, widzieć Turcję biorącą udział w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Powodując się tą ideą właśnie rząd polski przed trzema miesiącami informował się półoficjalnie u kilku osób kompetentnych, związanych z Ligą narodów w jakich warunkach mogłoby być realizowane dopuszczenie Turcji do udziału we wzmiarkowanej komisji. Dzisiaj nabrawszy pewności, że zaproszenie rządu tureckiego przez Radę Ligi Narodów do wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej jest uważane za wysoce pożądanym mam zaszczyt zaproponować w imieniu rządu polskiego zaproszenie rządu tureckiego do uczestniczenia w pracach wzmiarkowanej komisji, prosząc go, żebym zechciał wybrać swego przedstawiciela już na najbliższą sesję.

Proszę Pana, Panie Sekretarzu, aby zechciał Pan oddać wyżej sformułowaną propozycję pod rozważenie Rady i zamieścić ją na porządku dziennym bieżącej sesji. (—) August Zaleski.

Raport min. Titulescu.

GENEWA, 9—III. PAT. Raport Titulescu złożony na dzisiejszym porannym posiedzeniu Rady w sprawie zaproszenia Turcji do wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej miał następujące brzmienie:

Mam zaszczyt odwołać się do noty przedstawiciela Polski złożonej Radzie dnia 8 marca 1928 roku w sprawie zaproszenia Turcji do wzięcia udziału w charakterze członka w obradach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Pozwalam sobie zaproponować Radzie przyłączenie się do sugestji uczynionej w liście przedstawiciela Polski oraz upoważnienie sekretarza generalnego do podjęcia potrzebnych w tej sprawie zarządzeń. Raport ten został przez Radę przyjęty.

Odrzucenie kary śmierci w Szwajcarii.

BERN, 9.III PAT. Szwajcarska rada związkowa postanowiła 144 głosami przeciwko 48 odrzucić projekt wprowadzenia kary śmierci do nowego związkowego kodeksu karnego.

Sensacyjna afera w Kownie.

Dłaczego aresztowano dwóch postów.

Onegdaj dokonano w Kownie sensacyjnych aresztów b. postów na Sejm Mikszis i Draugielis, przywódców prawnicowego stronnictwa „Związku Gospodarzy”, o czym podaliśmy już w dniu wczorajszym wiadomości.

Areszty dokonane zostały z powodu wykrycia olbrzymiej afery z dostawą słończy dla intendencji w Mariampolu.

Jak wiadomo Intendencja otrzymała zamiast słończy litewskiej gorszą, tańszą słończy amerykańską. W sprawie zamieszanych jest kilku członków „Ukiniku Sajunga” oraz kilku wojskowych i kupców Żydów. Ogółem pociągnięto do odpowiedzialności 10 osób, z których 6 osadzono w więzieniu. Ostatnio dochodzenie ustaliło, iż w aferze zawikłany jest również prezes centralnego komitetu „Ukiniku Sajunga” i przywódca tego stronnictwa b. poseł Sejmu Mikszis oraz wiceprezes partii b. poseł I i II Sejmu i b. dyrektor Departamentu zdrowia Draugielis. Z rozporządzenia władz śledczych Mikszis i Draugielis zostali zaaresztowani i osadzeni w więzieniu dla skazanych na roboty ciężkie. Dalsze dochodzenie w toku i w czasie najbliższym można się spodziewać nowych aresztów.

lektynne, utopia sowiecka, stanowią nikt warsztaty pracy i cała produkcja rolnicza w Rosji opiera się na indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Chłop zaś mało jest zainteresowany powiększeniem płaszczyzny zasiewów, gdyż nie jest pewny, czy zbiory, które ciężką pracą zdobyędzie nie zostaną zarekwirowane. Stąd sięje tylko tyle, ile potrzeba mu na opędzenie codziennych potrzeb.

Bolszewicy na wszystko jednak mają ratunek. Wynalazkiem, który leczy wszystkie niedomagania, jest wprowadzanie kursu silnej ręki przez mianowanie dyktatorów. To też i dla wiosennej kampanii zasiewów mianowany został dyktator Ciurupa. Nowy dyktator zapowiedział również energiczną walkę z „kułakami”. Dla zachęcenia chłopów do zwiększania ilości zasiewów CIK wysygnował nadzwyczajne kredyty, które może otrzymać każdy pod tym warunkiem, że zgodzi się spłacać je zbożem po jesiennych zbiorach. Sowieci wiejskie pod odpowiedzialnością osobistą ich przewodniczących otrzymały surowy

Wyraźne żądanie Rady Ligi Narodów.

Marcowa sesja w Genewie.

Niewątpliwie punktem centralnym, wokół którego grupuje się zainteresowanie całej Europy, jest w danej chwili rozpatrywana na sesji Rady Ligi Narodów, sprawa kulomiotów z St. Gothard. Sprawa ta narobiła tyle hałasu swojego czasu, jednak niebawem ucichła, pod wpływem wielkich mocarstw, które nie chciały jej rozmażywać. Ponownym bodźcem do wznowienia jej w całej rozciągłości posłużyło narażenie na szwank prestiżu Ligi Narodów, ponieważ Węgry postanowiły zniszczyć kulomioty, jakkolwiek Rada Ligi posiada prawo przeprowadzenia śledztwa. Musiano ją zatem ponownie wyciągnąć dla ratowania tego właśnie zagrożonego prestiżu, a sam Briand wziął całą sprawę w swoje ręce. Debata tocząca się teraz właśnie w tej nie tyle tajemniczej, ile skomplikowanej sprawie.

Natomiast bardziej nas obchodząca, a pod względem znaczenia międzynarodowego nie mniej ważną jest sprawa stosunków polsko-litewskich. Rada Ligi gorąco wzięła do serca załatwienie tego sporu i postanowiła wyrzucić nacisk na stronę oporną, aby rezolucję powzięte na grudniowej sesji rzeczywiście wykonywane były. Pokrótkie znamy tę sprawę z depesz. Referent Belarits van Blockland powołał na złozenia sprawozdania ze stanu obecnego konfliktu polsko-litewskiego, który na mocy decyzji Rady Ligi miał wejść na tory normalnego współżycia obydwa państw.—Van Blockland, wezwał przeto premiera Voldemara, aby się stawił osobiście bądź też wydelegował przedstawiciela, bądź też na piśmie złożył odnośnie wy-

W toku posiedzenia odbytego w dniu 5 marca, Rada wezwała do przedstawienia jej raportu w sprawie informacji otrzymanych oficjalnie od rządów polskiego i litewskiego w okresie od sesji Rady odbytych w grudniu roku ubiegłego. Przygotowałem ten raport i podaję go do wiadomości moich kolegów. Przypomnę sobie oni, że w czasie sesji w dniu 5 marca powiedziałem im, iż powiadomię rząd litewski o ich życzeniu, aby rząd ten mógł wraz, gdyby tego pragnął wydelegować swych przedstawicieli do Rady w tym wypadku, gdyby mój raport stał się przedmiotem dyskusji. Jakkolwiek zdaje się Rada ma niezaprzeczone prawo zamieszania na swym porządku dziennym nawet w toku tej samej sesji każdej sprawy, którą pragnęliby zbadać, prawo z którego Rada korzysta prawie w każdej sesji, to jednak przez uprzejmość wobec P. Voldemara, który oświadczył, że jest dla niego rzeczą niemożliwą przybyć do Genewy w toku obecnej sesji, proponuję, aby rzeczona sprawa nie figurowała na porządku dziennym bieżącej sesji. Skądinąd gotów jestem, o ile moi koledzy są co do tego zgodni przedstawić Radzie nowy raport na jej sesji czerwcowej i w tym wypadku pozwolę sobie wysunąć propozycję, aby zwrócić się do sekretarza generalnego z prośbą o wpisanie tej sprawy na porządek dzienny naszej najbliższej sesji.

Spodziewam się, że wówczas będę w możności lepiej poinformować Radę o dokonanych postępkach we wzmiarkowanej sprawie, skoro z czego sobie Rada zdaje sprawę — obie strony mają zamiar zebrać się najpierw w celu rozpoczęcia rokowań przewidzianych przez nas w grudniu ub. roku. Nie potrzebuję dodawać, że pragnę powodzenia tych rokowań i że jestem całkowicie do dyspozycji obu stron w celu przyczynienia się do osiągnięcia zgody.

Po przedłożeniu sprawozdania przez Belaritsa van Blocklanda Rada postanowiła sprawę konfliktu polsko-litewskiego odroczyć do sesji czerwcowej, jednocześnie Rada wyraziła oczekiwanie, że obie strony podejmą w najbliższym czasie przewidziane w grudniu ub. roku bezpośrednie rokowania w sprawie nawiązania normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą oraz, że rokowania te doprowadzą do całkowitego pomyślnego wyniku.

Postanowienie Rady zapadłe po wzięciu została przez samą Radę wysłuchaniu sprawozdania von Block- z jej inicjatywy bez uprzednich zabiegów, uważać możemy za drugą z jej inicjatyw, która zupełnie wyraźnie i zainteresowanych. — Dalsza gra na krótko domaga się nawiązania normalnych stosunków pomiędzy Polską a Litwą. Decyzja ta posiada nie raz przyjętych wobec całej Europy wątpliwie też wielkie znaczenie i zobowiązania.

Obwieszczenie.

Na zasadzie artykułu 92 ust. 2 ordynacji wyborczej do Sejmu przewodniczący okręgowej komisji wyborczej Nr 64 w Świecianach ogłasza, że w dniu 4 marca 1928 roku zostali wybrani w okręgu wyborczym Nr 64 na postów do Sejmu z listy Nr 1 Raczkiewicz, Mieczysław i Brokowski Stefan, z listy Nr 2—Pławski Stanisław i z listy Nr 18—Karuzo Paweł, Stepowicz Albin i Juchiewicz Konstanty.

Na poszczególne listy głosy padły w sposób następujący: na listę Nr 1—37.749; Nr 2—24.752 i na listę Nr 18 56.534; liczba głosów ważnych wogół, oddanych w całym okręgu wyniosła 143.807.

Świeciany, dnia 9 marca 1928 r.

Podpis: — Jan Hlaszewicz
Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 64.

Poszukuje się lokalu

na internat dla 30 dzieci w pobliżu Zwierzynca lub Zakretu. Pożyczony oddzielny dom w ogrodzie. Zgłaszać się od 2—3 po poł. Zawalna 16, m. 32.

10 II. 28.

Nieprawdziwa wiadomość o wypadku z min. Zaleskim.

WARSZAWA, 9.III. PAT. Niektóre z dzisiejszych pism porannych podały wiadomość o rzekomym wypadku p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w Genewie. Jedno z tych pism podało tę wiadomość jako telegram PAT w Genewie. Wobec tego PAT stwierdza, że pismo to uległo mistyfikacji, albowiem redakcja PAT żadnej depeszy tego rodzaju nie otrzymała. Dla całkowitego wyjaśnienia sprawy Polska Agencja Telegraficzna natychmiast nawiązała kontakt telefoniczny z Genewą i na zasadzie jego stwierdza kategorycznie, że min. Zaleski żadnemu wypadkowi samochodowemu nie uległ, i że wiadomości w tym względzie są całkowicie nieprawdziwe.

WARSZAWA, 9.III. PAT. W uzupełnieniu poprzednio podanej wiadomości, komunikujemy, że p. minister Zaleski w odpowiedzi na zapytanie nadesłał do M-stwa Spraw Zagranicznych depeszę, w której zaznacza, że jest całkowicie zdrow, żadnemu wypadkowi nie uległ i w sobotę wieczorem przez Wiedeń udaje się do Warszawy.

Powrót ministra Zaleskiego z Genewy.

WARSZAWA, 9.III (t. l. w. Słowa) Jutro wieczorem min. Zaleski wyjedzie z Genewy przez Wiedeń do Warszawy.

Koninacja posła Okęckiego.

WARSZAWA, 9-III (t. l. w. Słowa) Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 6-go b.m. mianował posła naszego w Belgradzie p. Zdzisława Okęckiego posłem Rzeczypospolitej przy rządzie cesarskim w Japonii.

Przeciw drożyznie żyta i cegły.

Dowiadujemy się, że w toku obrad komitetu ekonomicznego rady ministrów zostały załatwione sprawy, dotyczące 1) stosunku rządu do dającej się zaobserwować wyższości cen żyta i 2) stosunku rządu do zagadnień wyższości cen materiałów budowlanych. W pierwszej sprawie komitet postanowił użyć wszelkich środków w celu niedopuszczenia do nieuzasadnionej gospodarczo wyższości żyta.

Prawdopodobnie nastąpi przedłużenie zakazu wywozu zboża zagranicę aż do końca zbiorów oraz wykorzystanie państwowych rezerw zbożowych, w celu zdrowej interwencji na rynku zbożowym.

Co się tyczy zagadnienia materiałów budowlanych, przeciwdziałania drożyznie materiałów budowlanych, a w szczególności nieuzasadnionej gospodarczo wyższości cen cegły, rząd jest zdecydowany użyć najdalej idących sposobów przeciwdziałania. Nie jest wykluczone, iż rząd zrewiduje plan inwestycyjny na rok nadchodzący, aby uniemożliwić drożyznę cegły.

Podwyższenie wysokości emisji 5 proc. pożyczki konwersyjnej.

Nr. 25 „Dziennika ustaw” zamieszcza rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie podwyższenia wysokości emisji 5 proc. pożyczki konwersyjnej z roku 1924.

Na zasadzie tego rozporządzenia: Wysokość emisji 5 proc. pożyczki konwersyjnej z roku 1924, ustalona rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września 1926 r. (Dz. Ur. P. Nr. 96, poz. 561) na 150.000.000 zł. podwyższa się do 200.000.000 zł.

Sześć pierwszych półrocznych rat umorzenia przypadających na 50.000.000 zł., o które zostaje powiększona emisja 5 proc. pożyczki konwersyjnej z roku 1924, a których suma wynosi 4.738.000 zł. zostaje uznanych za umorzone z dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Plan umorzenia 5 proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 roku dla sumy 150.000.000 złotych (Dz. U. R. P. Nr. 96 poz. 561), zostaje zastąpiony planem umorzenia 5 proc. pożyczki konwersyjnej z 1924 roku dla sumy 200.000.000 złotych.

Wygrane V-fej klasowej loterii państwowej.

WARSZAWA, 9. III. (tel. w. Słowa) W dniu dzisiejszym padły następujące wygrane: 5000 zł. — Nr. 129917.
3000 zł. — Nr. 80242, 90402, 94044, 101140, 101887.
2000 zł. — Nr. 80107, 85440, 119324.

Dr Pergament

choroby wewnętrzne.
Trocka 3, tel. 11.51, od 5—7.

Polacy Katolicy!

POLACY KATOLICY! Zachowujcie solidarność narodową! Wszyscy głosujcie na jedynekę!

Pamiętajcie, że każdy głos oddany na listę 24 przyczynia się do zdobycia mandatu dla żyda z bloku mniejszościowego, lub hromadowca!

Pokłosie wyborcze.

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z Prezydentem Mościckim.

WARSZAWA, 9 III. (tel. wł. Słowa). Onegdaj popołudniu Marszałek Piłsudski przybył na Zamek i odbył dwugodzinną konferencję z Prezydentem Rzeczypospolitej. Konferencja tej w kołach politycznych przypisywała wielką wagę i uważają że stała ona w związku z bliskimi wyborami prezydium Sejmu i Senatu oraz zmianami w gabinecie. W razie zmian w rządzie obejmą one prawdopodobnie resorty Oświaty, Sprawiedliwości i Rolnictwa. Wszystkie te sprawy zostaną załatwione dopiero po wyborach do Senatu, kiedy sytuacja polityczna zacznie się ostatecznie kształtować.

Prezes R.N.O. o wyborach do Sejmu.

„Za Swobodę” ogłasza wywiad z prezesem Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego (R.N.O.) na temat wyborów do Izby Poselskiej. Lista R.N.O. nr. 20 uzyskała jak wiadomo zaledwie jeden mandat.

W wywiadzie p. Lelawski oświadcza, że na listę R. N. O. padło 150.000 głosów co przy dzielniku 20 tysięcy powinno być dać w rezultacie ludności rosyjskiej około 7 8 mandatów. Jednakże wobec rozproszenia Rosjan głosy ich uległy rozbiściu i dlatego G. N. O. otrzymało jeden mandat. Obecna ordynacja wyborcza skonstytuowana jest w ten sposób, że gwarantuje interesy mniejszościom zamieszkałym w zwartych masach jak np. Niemcy. Pod tym względem w analogicznej co Rosjanie sytuacji znaleźli się żydzi, o ile nie wchodziłi oni w skład bloku mniejszości.

Na pytanie, czy p. Lelawski uważa, iż było błędem nieprzyłączenie się R. N. O. do Bloku Mniejszości padła odpowiedź:

— „W każdym razie nie naszym”. Następnie w dłuższym wywodzie prezes R.N.O. wyjaśnił, iż główną przeszkodą wejścia Rosjan do Bloku Mniejszości było stanowisko ukraińskiego Unda, którego prezes Lewicki wręcz oświadczył, że Rosjan jest zaledwie 50 tysięcy a zatem wejście ich do bloku nie przedstawiałyby większej korzyści.

„Na przyszłość jednak — oświadczył w dalszym ciągu p. Lelawski — będzie inaczej i zarówno polskie jak i mniejszościowe ugrupowania będą Rosjanami rozmawiać inaczej, uwzględniając cyfrę 150.000 uświadomionych wyborców, co stanowi około półmilion ludności. Wychodząc z tego stanu liczbowego możemy domagać się urównoprawienia nas z innymi mniejszościami”.

— W ten sposób rezultat wyborów nie uważa Pan za niepomysłny dla Rosjan!

— Dziwi się jak przy obecnej „konjunkturze” można było oczekiwać lepszego. Stosunkowo w wielu okręgach wyborczych brakowało nam po kilkaset głosów np. w Tarnowie, Przemyslu, Świeżanach. Jednakże uzyskanie jednego mandatu o własnych siłach na tak zw. „kreskach” przy absolutnym braku dotychczas obecnej roboty narodowej na wsi ze strony inteligencji rosyjskiej, jest zupełnie wystarczające.

Na zakończenie p. Lelawski oświadczył, że R. N. O. jest nie fabryką mandatów ani drukarnią poselskich „legitymacji”, lecz trwałą i spójną organizacją narodową, dla której przeprowadzenie wyborów jest celem pobocznym. Jedynie co może nastąpić w R.N.O. to zmiana składu Rady Naczelnej i rewizja programu społecznego w sensie jeszcze większego zbliżenia z szerokimi masami.

Ciekawą niezmiernie rzeczą jest,

Wojna o cesarstwo Arabskie.

LONDYN, 9—III. PAT. Daily Telegraph omawiając działalność Ibn-Seuda zauważa, że nie należy lekceważyć niepokojów w Arabii. Ibn-Seud powziął plan założenia cesarstwa arabskiego. Od chwili, gdy Anglia wstrzymała wypłacone dotychczas Ibn-Seudowi subwencje, Sowiety nawiązały z nim stosunki. Okrety sowiety odwiedzają regularnie porty Hedżasu. Jedyną przeszkodą, która stoi królom Hedżasu na drodze do celu jest oprócz oporu angielskiego również pomocwojskowa, jaką rząd wlokił obywatelom południowo-arabskim. Włochy zawarły według twierdzenia Daily Telegraph z przywódcami tych szczepliów układ, który wchodził natychmiast w życie skoro tylko Ibn-Seud podejmie próbę przyłączenia terytoriów zamieszkałych przez te szczepli do swego państwa.

„Times” dono i z Jeruzolimy, że mimo oficjalnych zaprzeczeń nadchodzą z pustyni arabskiej niepokojące wieści. Żołnierze angielskiej floty napowietrznej zostali odwołani z urlopow. Cała flota została przeniesiona z Jaskry do Transjordanji.

Ofenzywa szczepli arabskiego Nedżad.

BASRAH, 9.III.PAT. (United Press). Wcześniej niż oczekiwano rozpoczęła się ofenzywa szczepli arabskiego Nedżad. Z Transjordanji donoszą, iż miejscowe bandy Wahabitów napadły na wieś leżącą na granicy i splądowały je. Koweit okucuje ataku Wahabitów lada chwila. Angielski oddział uzbrojony w 10 tanków i 10 samolotów zajął stanowisko pod miastem. Załoga krążownika angielskiego „Esmeralda” patroluje po ulicach. Krążą pogłoski, iż droga automobilowa Bagdad—Damaszek zagrożona jest przez Wahabitów. Ruch automobilowy jest wstrzymany. Podobno mają nastąpić pertraktacje z królem Ibn-Seudem.

Zajście w Kairze.

KAIR, 9. III. PAT. Dziś z rana panował tu spokój. Podczas wczorajszych zajęć uległo grabieży 14 sklepów, z których osiem należało do obywateli brytyjskich. Tym zaatakował posterunek policji i uwolnił aresztowanych studentów.

„Skomplikowane” przekonania min. Stressemana.

BERLIN, 9.III.PAT. „Taegliche Rundschau” donosi, że poseł niemiecko-narodowy dr. Eberle przemawiając w imieniu swojej frakcji w sejmie saskim wystąpił z ostrą krytyką polityki spraw zagranicznych min. Stressemana przyczem oświadczył, że przekonania narodowe min. Stressemana uważa za zbyt „skomplikowane”, aby można było wydać o nich jakikolwiek sąd. To oświadczenie oficjalnego mówcy niemiecko-narodowych wywołało wielką sensację w sejmie, a to tembardziej, że partja niemiecko-narodowa i partja ludowa należą do koalicji rządowej w sejmie saskim.

Statek „Niemen” spuszczonej na wodę.

GDYNIA, 9. III. PAT. W dniu 7 marca r. b. w jednej z tutejszych stoczni został pomyślnie spuszczonej na wodę nowobudujący się dla przedsiębiorstwa państwowego „Żegluga Polska” statek „Niemen” pojemności 5,020 ton.

Rozmowa telefoniczna Paryż New York.

WARSZAWA, 9. III. (tel. wł. Słowa). Z Paryża donoszą: Wczoraj odbyła się pierwsza rozmowa telefoniczna pomiędzy New-Yorkiem a Paryżem. Słychać było doskonale. No mały ruch telefony rozpoczęcie się o 8 dni. Trzy minuty rozmowy będą kosztowały 400 zł.

Odwołano lotniczkę.

LONDYN, 9. III. Pat. „Evening News” donosi, że dziś po południu z lotniska w Croydon odleciała lotniczka lady Bailey, żona milionera z południowej Afryki. Podjęła ona lot bez towarzysza, kierując się do Le Cap przez Francję, Włochy, Egipt i Sudan. Długość lotu wynosi 6.000 mil. Lotniczka ma zamiar lądować możliwie rzadko.

Pożar majątności Witosza.

WARSZAWA, 9. III. Pat. Prasa donosi, że w wsi Wierzchostawice pod Tarnowem wybuchł pożar, który strawił wszystkie zabudowania gospodarcze będące własnością b. premiera obecnego przywódcy Piasta, Witosza. Ocalał jedynie budynek mieszkalny.

Katastrofa lotnicza pod Radomiem.

WARSZAWA, 9. III. (tel. wł. Słowa). Z Radomia donoszą: Wczoraj w godzinach popołudniowych zawiadomiono Starostwo o katastrofie lotniczej która wydarzyła się około maj. Chmielowszczyzna. Ofiarą wypadku padł samolot 2-go pułku lotniczego z Krakowa prowadzony przez por. pilota Żurawskiego wraz z obserwatorem por. Miśkiewiczem.

Proces celników gdańskich.

GDAŃSK, 9. III. PAT. W toczącym się tutaj od dwóch tygodni procesie przeciwko sędziemu gdańskiemu urzędnikom celnym oskarżonym o rozmaite nadużycia celne i o przekupstwo zakończone zostało w dniu dzisiejszym postępowaniem sądowe, poczem zabral głos prokurator, podkreślając w swym przemówieniu między innymi, iż jest wykluczone, aby przemyślnie w tak wielkich rozmiarach w jakich odbywało się na komorze celnej w Kalkhofie mogło być uprawiane bez wiedzy i bez współudziału urzędników celnych. Postępowanie sądowe, zakończył dalej prokurator, dostarczyło dowodów na to, że oskarżeni dopuścili się całego szeregu czynów sprzecznych z przepisami celnymi i z kodeksem karnym. Po zatem rozprawa wykazała, że dowiedziony został także zarzut przekupstwa, albowiem oskarżeni przyjmowali od firmy przemysłowej towary przytłoczone, oskarżyciel prywatny, przedstawiciel gdańskiego urzędu celnego Gerlach oświadczył, że w rozprawy obecnie przed sądem sprawie chodzi o bardzo wielkie nadużycia celne, które bez wiedzy urzędników celnych byłyby niemożliwe. Wskutek postępowania oskarżonych kasa celna została poszkodowana na sumę 300.000 złotych. Wyrok oczekiwany jest w przyszłym tygodniu.

Dymisja p. Drummonda?

LONDYN, 9. III. PAT. Agencja Reuters dowiaduje się, że w miarodajnych kołach londyńskich uważają za nieprawdliwe pogłoski o mającej rzekomo nastąpić dymisji sir Erica Drummonda ze stanowiska Sekretarza Generalnego Ligi Narodów i zastąpieniu go przez Czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Benseza.

Król Afganistanu opuścił Niemcy.

BERLIN, 9—III. PAT. Król Afganistanu Amanullah po zwiedzeniu zakładów Kruppa w Essen opuścił granicę niemieckie, nadsyłając prezydentowi Hindenburgowi serdeczną depeszę z podziękowaniem za przyjęcie w Niemczech.

Jednoletz obywatelstwo Rzeszy Niemieckiej.

BERLIN, 9—III. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji głównej Reichstagu przyjęty został głosami lewicy i niemieckiej partji ludowej przeciwko głosom centrum i niemiecko-narodowym wniosek demokratyczny żądający wprowadzenia zamiast istniejącego obecnie obywatelstwa poszczególnych krajów Rzeszy jednolitej przynależności i obywatelstwa Rzeszy. Taką samą większością przyjęto projekt jednolitej ustawy o miastach i gminach wiejskich na całym obszarze Rzeszy Niemieckiej.

Jednoroczna służba wojskowa w Francji.

PARYŻ, 9. III. PAT. Senat rozprawywał w dniu dzisiejszym projekt ustawy w sprawie rekrutacji armji i przyjął 254 głosami przeciwko 54 artykuł projektu, w myśl którego jednoroczna służba wojskowa obowiązująca będzie od 1-go listopada 1930 roku, o ile pewne niezbędne warunki będą zrealizowane. Następnie Senat przyjął jednomyślnie całość ustawy i niemiecki program morski.

Komisja budżetowa Reichstagu przyznała 15 głosami przeciwko 12 kredyt dziesięciu milionów marek, jako pierwszą ratę na odbudowę pancernika pojemności 10.000 ton, który ma zamiar jeden ze statków starego typu. Koszt budowy tej jednostki wynosić będzie od 70 do 80 milionów marek.

Upřednie obcięcie morskich kredytów w Radzie Państwa na wniosek pruski było spowodowane nie tylko względami ogólnopolskimi, ale partyjnymi. Przyczynili się głównie do tego socjaliści, oraz przedstawiciele centrum. Na debatach jednakże komisyjnych członkowie centrum głosowali za przyznaniem kredytów.

Niespodzianki kanalizacyjne w Berlinie.

BERLIN, 9.III. PAT. Dziś rano na ulicy Berlińskiej w południowej części miasta przy budowie tunelu dla kolejki podziemnej pękły wielkie rury wodociągowe, które podmyły powierzchnię piwnicy wskutek czego jezdnia i chodnik zawałyły się na przestrzeni 10 metrów. Komunikacja tramwajowa i kołowa na kilka godzin została przerwana. W godzinie później w pobliżu miejsca wypadku pękły również rury gazu.

Minister turecki w stanie oskarżenia.

ANGORA, 9.III. PAT. Komisja parlamentarna zażądała przeprowadzenia śledztwa w sprawie niedokładności wypełnionych w roku 1924 przez b. ministra handlu Ali-Bienany przy zakupieniu zboża.

Katastrofa aeroplanu.

ATENY, 9.III. PAT. W pobliżu granicy bułgarskiej spadł samolot wojskowy. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

Dr. Hermes kandyduje w Nadrenji.

BERLIN, 9.III. PAT. Jak donosi „Berliner Tageblatt” zarząd i kongres przedstawicieli prowincji stronnictwa rządowego uchwały delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes wysunięty będzie na naczelnie miejsce przy wyborach do Reichstagu w Nadrenji. Dr. Hermes powołany został pozatem przez stronnictwo centrowe na kierownika organizacji chłopskiej, zbliżonej do centrum.

N.P.R. w Krakowie głosuje na jedynekę.

KRAKÓW 9. III. PAT. Wojewódzki zarząd NPR i Zjednoczone Zawodowe Polskie komunikują, że ogłosiły wezwanie do członków i sympatyków NPR, aby w wyborach do Senatu głosowali na listę Nr 1.

Niebywała urozmaicona i emocjonująca akcja, rozgrywająca się na tle najcudowniejszych zakątków Europy i Ameryki
„Książę Selman”
płg słynnej powieści Maurycego Dekobry
wkrótce w kinie „POLONJA”

Chora kobieta, matka trojga dzieci
w wieku 3 5 8 lat,
zwraca się do dobrych ludzi, prosząc
o pomoc materialną, lub zaopiekowanie
się losem tych małoletnich
dzieci, ul. Soltanowska 23 4

CHOROBY WĄTROBY
PRZEMIANY MATERJI
KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY
LECZY
CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
szczegółowe informacje i broszury
WARSZAWA NOWY ŚWIAT 8 TEL. 504-96
żądać w aptekach i apt. aptecz.

WŁOSKA SPÓŁKA AKCYJNA
Powszechna Asekuracja w Tryeście
ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE
Rok założenia 1831.
Fundusze gwarancyjne w końcu roku 1926 Lit. 955, 116, 294.
Oddziały i reprezentacje we wszystkich częściach świata.
Dyrekcja na Polskę: Warszawa, Marszałkowska 154.
Upżędnienie zawiadania, że otworzyła swój Oddział w Wilnie, przy ul. Zygmontowski 20, tel. 197, który przyjmuje na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia: na życie, od ognia, kradzieży, nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności prawnej, transportów i walorów.
Dyrektor Oddziału E. ZAKS.

Supremacja, czy równorzędność autora.

W związku z moim feljtonem p.t. „Kult idealu w teatrze” („Słowo” 24 lutego) napisał p. Czesław Jankowski, prezes syndykatu dziennikarzy wileńskich, szereg uwag, zmieniających do wykazania, że aktor nie może posiadać równorzędnej z autorem pozycji w ocenie elementów ideowo-artystycznych, które składają się na pojęcie sztuki teatralnego. Pan prezes pragnąłby mnie przekonać natomiast o dyktaturze autora, a przynajmniej o konieczności takiego podporządkowania się teatru wobec intencji autora, że teatr ma być nieczym innym, jak tylko tuba, stacją nadawczą dla odbioru widzów bez żadnych praw współtworzenia. To wszystko, co się dziś w rozmachu twórczości teatralnej dzieje, jest, aby jednym słowem określić sens wywodów Szanownego Pana Prezesa — anomalia, z powodu której autor znalazł się jakoby na najniższym szczeblu tej zawrotnej drabiny, po której wspięli się aktorzy i reżyserzy, budując majestat swojego teatru, Kapitol w chmurach.

Powstała w ten sposób sytuacja zupełnie wygodna, bo p. Cz. Jankowski „muś post c et dobra chwilkę z zadania do góry gło” — jak to sam barwnie opisuje — „uczyniwszy nadto nad oczami umbręlkę z rozpostartej dłoni, aby zorientować się i spojrzeć, gdzie się to i ktr podział za chmurami, na zawrotną wysokość”.

— tak bardzo, jakoby miałem „jednym pchnięciem pióra” pojąć w Jego łaskawych oczach, sztukę teatru. Ależ to nie ja, panie prezesie. Jako żywo, nie ja. Sztuka teatru uczyniła to właśnie sama. I w tem zresztą cały jej tryumf, że tak dostojni i szanowni pisarze, jak pan „muszą postać z zadartą w górę głową dobrą chwilkę”, aby dostrzec twórcę przemiany, które dokonały się w ostatnich dziesięcioleciach scenicznego rozwoju. Jest to, powiedziałbym wprost zaszczęty niedłuda dla teatru, że potrafi dziś choćby przez „dobrą chwilkę” zwrócić uwagę na swoje środki, na swoje drogi odrębne, na swoje zdobycze.

Z odrębności sztuki autora, z odrębności sztuki aktora, z odrębności malarskiej i muzycznej, powstała droga fuzji artystycznej z zastrzeżeniem należnych poszczególnym sztukom praw, nowa odrębność sztuki teatru. Poszczególne wartości stopiły się w nową kategorię Piękna. Jedną wartość bez drugiej miała wprawdzie w teatrze swoje miejsce, ale nie była zdolna wytworzyć samoistnie tych ustosunkowań i napięć dynamicznych, które dają pełnię wrażenia teatralnego.

Jakże to wyglądał teatr w swoim zaraniu? Był rytmem, i ruchem, dźwiękiem i pozą. Potem przyszło słowo i intencja autora. Potem głos aktora, koturn, maska, kostium. Potem mimika twarzy, rozwój gestyki. Z otwartej sceny mansionów i kondygnacji piętrowych przeprowadziła

nas historia do uformowania się sceny zamkniętej. Podniosła się ważkość skoordynowania gestu, światła, barwy, muzyki. Z dniem każdym rozrastało się, obok autora i aktora, znanie malarza, elektrotechnika. Miał wreszcie przyjść jakiś sędzia, który sprowadził porozumienie między poszczególnymi funkcjami teatru. Reżyser. On to z biegiem czasu wyrobił sobie stanowisko szafarza istoty teatralności, że tak powiem, zawiadawcy „służby jednej godziny”. W tym zakresie musiał zmieścić i wyzyskać wszystkie wartości, aby z rozbieżności poszczególnych elementów teatralnych, sprzecywcach syntezę sztuki teatru. W tych warunkach nastąpiło zogniskowanie się, koncentracja, zestrzezenie się pojedynczych komórek ku jednemu wspólnemu celowi artystycznemu. Urodziła się autonomia teatru. Autonomia w której przestała obowiązywać wyższość i niższość. Wszystkie składniki sztuki teatru zrozumiały wzajemną równość wobec siebie, skoro ustaliła się świadomość wzajemnego uzależnienia.

Jeżeli więc wyprowadziliśmy zasadę równorzędności autora z innymi składnikami teatru, to nie miałem na myśli „supremacji” aktora nad autorem, jak to na własną odpowiedzialność wydedukował szanowny pan prezes Jankowski, ani nie leżało w moich intencjach spychanie dzieła autora do roli „nic”, według kwalifikacji p. Cz. J., wydawało mi się natomiast, że stawiając sprawę równorzędnie,

uda mi się może najjaśniejszym określić stanowisko autora w dzisiejszych pojęciach teatru. Nie znaczy to jednak, jak to p. prezes był łaskaw do wolnie wyrozumować, że „wobec autora, rozporządzającego tylko piórem i słowem jest aktor potentatem”. Choć może się myli. Pan prezes ma w dużej mierze rację. Biorąc bowiem pod uwagę np. autorów różnych fars, które p. Cz. J. chętnie i często szlusznie nazywa „bujdami”, w tem znaczeniu, że męczą swoją płytkością i przejawskrawionym konceptem, a językowo nie dąbyły się nieraz wystuchać, to czyż istotnie nie jest potentatem aktor, reżyser, teatr w ogóle, jeżeli mimo to jest w stanie skłonić widza-słuchacza do uznania tej „bujdy” za rozrywkę, która stwarza przyjemność spędzenia wieczoru?

Owóż na tym pierwszym z brzozy przykładzie zrozumiemy, jak poważna i odpowiedzialna jest rola realizacji scenicznego. Z „nieszczęsnego”, że użyjemy określenia p. Cz. J. utworu, musi powstać dopiero widowski, które nie stoi tylko utworem autorskim, więc tematem, fabułą, „piórem i słowem”. Trzeba tematu dać plastyczny wyraz. Konceptję trzeba wlać w formę. Zatem „pisane słowo” dramatu nie obejdzie się w teatrze bez formy. Jak i naodwrot, bez znaczenia byłaby forma bez treści. Muzyka, poezja, malarstwo, rzeźba, architektura — mają swoją treść. Czemu jednak swoja wytwór mu-

yczny, gdyby mu odjęto formę wykonania? Jaki sens miałby talent kompozytora, gdyby nie było np. pianisty, któryby potrafił jego utwór odtworzyć. Odtworzyć nie znaczy: powtórzyć, odczytać. Trzeba wczuć się w sens kompozycji. Trzeba współmyśleć, współtworzyć. Na nie kompozycja Chopina, jeżeli pianista nie potrafi wydobycь przemysleń, przeżyć Chopina z jego muzyki. Od poziomu formy, od nastawień tej formy, od siły jej wyrazu zależy objawienie treści kompozycji. Tak samo w dziedzinie dramatu. Nuty w muzyce i rekopis dramaturyczny, to koncepcja, którą artysta formy musi dopiero przeżyć i przemysleć. Następuje to drogą nie jakiegos narzucenia formy przez autora, ale drogą *must rjane*, o jakiegoś porozumienia się dusz, „odkrywania i przeczuwania”. W tem tkwi może właśnie ów charakter sakralny, który zaznaczył się w teatrze greckim i w kapłańskiej niemal roli współdziałania aktora z tej epoki teatru.

Pan prezes Jankowski nie sięgnął jednak tak daleko wstecz, ominął prosto narodzin autorytetu aktora, zamiast tego zaś wołał przypomnieć smutny rozdział histoji kariery socjalnej aktora z okresu średniowiecza, gdy aktorów ekskomunikowano i odmawiano im pogrzebu w poświęconej ziemi.

Jankowskiego sztych historyczny, mógł choć w drobnej mierze zaważyć na proporcjach wartości artystycznych w teatrze.

Aby nie przewlekać dyskusji, spróbuję uzupełnić jeszcze wyjaśnienia moje, co do tezy reductowej: „Nie gramy dla publiczności, lecz wobec publiczności”.

Pozostanie to już własnością transporycyjną p. prezesa Jankowskiego, jak doszedł do wniosku, że zacytowanie co dopiero hasła, ma znaczenie „gwizdmy sobie na to, co myśli o nas publiczność, gramy dla siebie”. Imputując taki sens moim słowom przytacza p. Cz. Jankowski zaraz niżej dalszy cytat mojego wywodu, a mianowicie: „Widzowie są dla Reduty termometrem, z którego reductowcy odczytują wskazania dla siebie”, co właśnie raczej potwierdzałoby wyrażone stanowisko Reduty, że na publiczność nie „gwizdza” (jak to figlarne formuluje p. Jankowski).

Mimo to pan prezes dopatrzył się sprzeczności w tem zestawieniu, nie bacząc na to, że w międzyczasie posługuje się sam dość zwodniczym sposobem dowodowym.

Usiłując wprzeć w reductowców, że *istnieje dl nich tylko jedn autorzytel*, mianowicie „publiczność, przypadkowe zbiorowisko osób, nieraz dalekie od wytrawności sądu”, powtarza zresztą niekoniciecznie w porę dla poparcia swej argumentacji, moje wyraźne oświadczenie: „Reduta odwró-

ul. Jatkowej Nr. 2, wykradziono skrzynię szpagatu, wartości 800 zł.
Kradzież sprostozono rychło, i sprawcę schwytano w chwili gdy usiłował zbiec ze skradzionym łupem.

Złodziejem jest Izrael Bloch, zamieszkały przy ul. Chocimskiej Nr. 20.
Pastuszek złodziejem przewoźnika telefonicznego. Władze bezpieczeństwa skonstatowały kradzież przewoźnika telefonicznego długości 150 metr. na przestroni foliarku Nołosuje a maj. Zalesie pow. Dziśnieńskiego.

Wszczęte poszukiwania doprowadziły do odszukania sprawcy kradzieży w osobie 16-letniego pastuszka z Nołosuj Jana Kuchty, od którego odebrano 50 metr. drutu kradzionego.

76-letni samobójca. 9 bm. we wsi Bobrowka pow. Wileńsko-Trockiego w celu pozabawienia się życia powiesił się 76-letni Aleksander Piotrowski. Przyczyna samobójstwa - miłość.

14 podrzutków w ciągu miesiąca. W miesiącu lutym na ulicach m. Wilna znaleziono 14 podrzutków, których umieszczono w przytułkach dla sierot.

19 zawodowców pod kluczem. W miesiącu lutym w Wilnie na ulicach zatrzymano 19 zawodowców złodziei kieszonkowych.

Niefortunny występ magików. Do jednej z kawiarenek przy ul. Mickiewicza zgłosili się dwaj podejrzani na pierwszy rzut oka mężczyźni, z których jeden przedstawił się gościom jako „Węgra”, jak mówił, magika i wróżbitę i obiecywał opowiadać o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Po bezsensownym seansie, w czasie którego „magik” posiłkował się często swym towarzyszem, odgrywającym rolę służącego, właściciel kawiarenki skonstatował brak kielbasy, leżącej na bufece.

O sprostowaniu swem poszkodowany zawiadomił pobliskiego komisariata skąd delegowany posterunkowy zatrzymał obu nieznanymi wyszukawczy.

Nim od rozwodono niefortunnych magików do komisariatu, by podać ich rewizji osobistej, zanepokojony całą sprawą wróżbita, obzując swego służącego wyjął z jego kieszeni metrowej długości kielbasę skradzioną.

Mimo wszystko obu wydrwigroszów doprowadzono do komisariatu, a dokonana bliższa i fachowa rewizja ujawniła nadto butelkę wisiówki, paszteciki oraz większą ilość gotówki.

„Magików” osadzono na Łukiszczach.

ZE ŚWIATA.

Jeszcze handel niewolnikami. Policja w Trypolisie naprowadzona została przypadkowo na ślad handlu niewolnikami uprawianego przez jeden ze szczepli w Fezzanie, a także bardziej na południe, w okolicy jeziora Chad, poza granicami okupacji włoskiej. Okazuje się, że koczończe hordy Senusitów uprawiają w dalszym ciągu handel niewolnikami. Karawana, prowadzona przez niejakiego Mohammeda Ben Amora, przybyła do Trypolis, celem nabycia broni i zapasów żywności dla bandy buntowniczych rabusiów. Policja zaarrestowała członków karawany, otrzymawszy doniesienie, że celem osiągnięcia z wyprawy podwójnych zysków, wiozą oni grupę niewolników przeważnie młodych dziewcząt, z których jedną 18-letnią, udało im się sprzedać za 2000 liwrów, a także młodych chłopców, przy czym 10-letnich sprzedawali po 1000 liwrów, głownie pasterkom, Beduinom, a 14-letnich od 1.400 do 1.600 liwrów. Mieli jeszcze ze sobą 12-letnią dziewczynkę, którą próbowali sprzedać w samym Trypolisie. Dziewczynka opowiedziała policji, że uprowadzona została wraz z grupą innych dziewcząt i chłopców przez bandę Buduinów w okolicach Sbat. Wszyscy mężczyźni w obozie zostali przez Buduinów tych pozabijani, a namioty ich obrabowane. Dziewczeta i chłopcy sprzedali Beduinowi Mohammedowi Ben Amorowi, jak się okazuje zawodowemu handlarzowi niewolników, który, zaarrestowany obecnie przez władze w Trypolisie, oczekuje w więzieniu na wyrok sądu.

Gorsze w parlamencie francuskim. Z Paryża donoszą, iż izba deputowanych większością 600 głosów przeciwko 60 zatwierdziła zmianę taryfy celnej. Cztery dni dyskusja nad projektem toczyła się spokojnie i dopiero pod koniec obrad przyszło do „wypadku”, gdy deputowany Lesache celem poparcia swego wniosku o ochronie francuskich artykułów domowych, wyjął z teki parę damskich pończoch, obcisły stanik i gorset i patetycznie zawołał: Czy jakikolwiek inny kraj ma coś podobnego? To są wytwory przemysłu francuskiego i wszyscy powinniśmy ich bronić. Deputowanych bardzo zabawił pierwszy pokaz w parlamencie prawdziwego gorsetu z fiszbinami i frywolnym suwym fontażem i jedynie wicemarszałek zdradzał objawy zaniepokojenia. Następnym punktem dyskusji dotyczył instrumentów muzycznych, obawiano się przeto, iż drugi z deputowanych wystąpił z pokazem instrumentów muzycznych.

Grecja szuka kate. W więzieniach greckich przebywa obecnie 29 osób skazanych na śmierć. Wyrok tego jednak nie można wykonać, ponieważ Grecja nie ma kate. Ustawa przewiduje uśmiercenie za pomocą gilotyny a tylko w ostatnich latach wykonywano wyroki śmierci przez rozstrzelanie. Obecnie jednak grecki minister spraw wojskowych sprzeciwia się wyznaczaniu żołnierzy dla rozstrzelania skazanych, uważając to za poniżające dla żołnierza. Ponieważ Grecy większością uznają vendettę, nie może zostać katem Grek i dlatego rząd grecki rozpisal na posiadate kate konkurs publiczny.

Śluby i rozwody w Rosji Sowieckiej. Według danych komisariatu spraw wewnętrznych zawarto w Rosji sowieckiej w ciągu roku 1927 526.000 ślubów a zarazem przeprowadzono 126.000 rozwodów. Specjalnie wielka ilość rozwodów jest w Moskwie, gdzie w przeciągu pół roku zawarto 12.800 ślubów i przeprowadzono 9.970 rozwodów. Pomiędzy obywatelstwem wiejskim w gubernji moskiewskiej jest liczba rozwodów znacznie mniejsza. Przy 14.840 ślubach zarejestrowano jedynie 4.730 rozwodów.

Zaburzenia bezrobotnych w Nowym Jorku. W Nowym Jorku wydarzyły się pierwsze zaburzenia bezrobotnych. W jednym z dzienników

Świętokradztwo w kościele św. Antoniego w Warszawie. W czwartek w południe szybko rozniósł się wiadomość o dokonaniu nowego czwartego już w kościele św. Antoniego (po reformackim). Według zebranych na miejscu informacji, szczegóły świętokradztwa są następujące: córka miejscowego kościoła przechodząc w południe przez cmentarz kościelny zauważyła, że kraty żelazne, prowadzące do głównego wejścia są otwarte, a kłódki zerwane. Zaalarmowany kościelny przybył

ukazały się ogłoszenia o wolnej posadzie dla gońca z pensją 16 dolarów tygodniowo. Przed biurami pojawiło się około 1500 mężczyzn i kobiet, którzy usiłowali zburzyć urządzenie biura dowiedziawszy się, że posiada jest zajęta. Samochody pancerne policji rozproszyły tłum.

Skromność króla powiatra. W ub. tygodniu parlament amerykański przyjął kredyt w wysokości 1.500 dolarów na wybite złote medalu dla wręczenia go Charlesowi Lindberghowi na pamiątkę jego słynnego lotu przez Atlantyk. Także same medale z brązu miały być następnie rozdane wszystkim członkom kongresu.

Ale w kilka dni później do komisji finansowej izby zjawił się adwokat Lindbergha i oświadczył, iż jego znakomity klient formalnie odmawia przyjęcia jakiegobądź medalu i prosi uważać przyjęty w tej sprawie wniosek, jako nieistniejący.

Charles Lindbergh jest najskromniejszy z wielkich lotników. Przyzwyczajony bując w przestworzu, być może, nadaje on zbyt małą wartość manifestacjom parlamentarnym...

SPORT.

Turniej gier ruchowych.

W dniu 8 b. m. rozpoczęły się rozgrywki turnieju gier ruchowych o mistrzostwo Wilna zorganizowane przez Ośrodek W.F., które dały wyniki następujące:

Siatkówka
Harczerze — Pogoń 2 : 0. Gra wykazała dużą przewagę zespołu harcerzy. W drużynie Pogoni uwidocznił się brak zgrania.

AZS I — Makabi 2 : 0. Technicznie i taktycznie lepsza drużyna AZS'u zwyciężyła bez większego wysiłku.

RKS «Sila» — Sokół 1 : 1. Zespół RKS'u wyszedł zwycięsko ze spotkania uzyskując nieznaczną przewagę.

AZS II — Ogni-ko 2 : 0. Również i druga drużyna akademików odniosła zwycięstwo nad młodym zespołem kolejarzy.

Na podstawie tych wyników zakwalifikowano do półfinałów następujące drużyny: AZS I, AZS II, Harczerze i RKS „Sila”.

Koszykówka.
RKS «Tur» — RKS «Sila» 21 : 11 (7 : 8). „Sila” uległa przeciwnikowi prowadząc do przerwy 8 : 7. Główną przyczyną przegranej „Sily” było to, że w tym samym dniu brała udział w rozgrywce siatkówki i wypompuwała się przedwcześnie z sił, których już zabrakło do następnej gry w koszykówkę.

PRZYGOBY PANI ŁUNACZARSKIEJ.

Podczas zeszłorocznej sesji Ligi Narodów wzbudziła żona sowieckiego komisarza ludowego oświaty, pani Łunaczarska w Genewie, podziw ogólny swymi wspaniałymi perłami i futrami. Zbytek, rozczany przez nią, wprowadził Łunaczarskiego w przykrą sytuację i zmusił go do ogłoszenia, iż owe klejnoty i futra nie są prawdziwe, stanowią tylko zręcznie wykonane imitacje. Pani Łunaczarskiej spodobał się jednak pobyt z granicą i nie miała wcale ochoty powracać z mężem do ponurego kraju rodzinnego. Pozostała zatem w Berlinie, tam zaś obudziły się w niej ambicje polityczne, wobec czego poczęła rozwijać ożywioną działalność. Lecz z polityką powiodło się nie najlepiej i z klejnotami i futrami. Jak przedtem, tak i teraz znakomita dama sowiecka ściągnęła na siebie burzę i gromy ze strony partyjnych towarzyszy męża.

Rosyjskie pismo emigracyjne w Berlinie „Ruł” donosiło, że w niemieckich kołach komunistycznych panuje ogromne wzbuzenie na panią Łunaczarską, zaś organ kół tych „Rote Fahne” pisząc o niej pozwolił sobie na niezbyt delikatne określenia. Posel sowiecki w Berlinie Kreściński był z tych zajęć tak dalece niezadowolony, że oficjalnie prosił panią Łunaczarską o niezjawianie się w poselstwie i o przyspieszenie powrotu do Moskwy. Ona jednak odrzucała żądania posła i oświadczyła, że ma zamiar „wystąpić przeciw „Rote Fahne” na drogę sądową o obrażę. Dopiero rozkaz z Moskwy zaaprobował grożącemu skandalowi i zmusił krnąbrną małżonkę komisarza sowieckiego do natychmiastowego powrotu w granice Rosji.

Terror w Chicago.

Rząd związkowy zdecydował się wreszcie położyć kres istniejącemu w Chicago stanowi rzeczy, gdzie od 1 stycznia do 15 lutego zanotowano 19 zamachów dynamitowych. Chodzi przed wszystkim o to, że świadkowie, składający zeznanie w procesach, znajdują się pod terorem zbrojnych.

Jeśli ktoś był świadkiem zbrodni, a w sądzie zeznaje co widział, grozi mu pewna śmierć ze strony zorganizowanej bandy, do której zabójca należy. Te groźby są tak skuteczne, że w ostatnich tygodniach, skutkiem od-

KAŻDY Radjoamator wie, czym jest defekt w aparacie odbiorczym KAŻDY defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza.

KAŻDY więc winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt taki usunąć. PORADNIK DLA RADJOAMATORÓW, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojskowych, pod red. mjr. inż. Krulicza, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radjoamatora. Cena egz. brosz. 3.50 z., oprawionego 5.— zł.

Poradnik dla Radjoamatorów

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w AJENCJI WSCHDONIEJ, Wilno, ulica Mickiewicza 4-6.

ARTYSTA - FOTOGRAF

Antoni Skurjat

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Królewską 3.

Perfumeria Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c MARZEC. Konto Czekowe Słowa P. K. O. Nr 80259.

Z GAŁEJ POLSKI.

Samobójstwo rtm. ułanów.

Wczoraj o godz. 15 m. 30 w gmachu M. S. Wojsk. (Nowowiejska 5) w pokoju nr. 49 (Departament II kawalerji) targnął się na życie rotmistrz 7 p. ułanów 38 letni Mieczysław Chachań, zamieszkający przy ul. Polnej 66. Chachań postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową. Desperata Pogotowie przewiozło do szpitala oficerskiej szkoły sanitarnej, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli. Przyczyna targnięcia się na życie narazie nieustalona.

Owies sobieszyński

oryginalny średnio rychły, bardzo pienny, odporny na rdzę i wyłeganie, poleca „LECHJA” Sp. Akc. dawn. Kujawski, Milewski S-ka Zakłady Budowy Młynów i turbin w Lublinie. Oddział w Wilnie, ul. Ostrobramska Nr. 29.

DZIERŻAWY

majątków ziemskich załatwiamy Wilenskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Kino-Teatr „HELIOS” Wilenska 38. Sensacja dla Wilna! Rewja NA SCENIE: Gościnne występy znanych artystów teatrów „Nowości” i „Perskie Oko” ulubieńców publiczności: Niuty Bołskiej, Amelji Cieleckiej, Waława Zdanowicza i Mieczysława Dobrowolskiego.

na scenie i na ekranie! NA EKRAPIE: PARYŻ w WILNIE. Wilno ujrzy czarną królową Paryża wszechśw. sławy Józefinę Baker w arcyszlagerze: „REWJA NAD REWJAMI” dramat erotyczny w kolorach naturalnych, Biora udział piękności Kabaretów Paryża! Nic podobnego Wilno jeszcze nie widziało!

WYMIENIENIE BLEDNICE LECZY HEMOGEN. MAGISTRA KLAWE. ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA KLAWE. TYLKO! TYLKO! POLSKIE Radjostuchawki POLMET. dają gwarancję trwałości i doskonałego, czystego odbioru. Żądać wszędzie. 1 888.

2 duże ładne umeblowane i z słończonych z kuchnią. Poszukuje się 2-3 pokoi z słończonych z kuchnią. Złotostonia do Adm. „Słowa” pod „Słoneczne” - 0-2801.

Poszukuje się 2-3 pokoi z kuchnią. Złotostonia do Adm. „Słowa” pod M. B. - 1-1052.

Kino-Teatr „POLONJA” ul. A. Mickiewicza 22. Dziś największa sensacja dla Wilna! Znany ulubieniec tłumów DOUGLAS FAIRBANKS w swej najlepszej kreacji emocjonującym dramacie „Człowiek z bieżem”.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. Od dnia 10-go do 14-go marca 1928-go roku włącznie będzie wyświetlany film: „W szponach drapieżnego sepa” dramat w 10 akt. rol. głównych: Juste Marlowe i John Harron oraz najgenialniejszy czworonożny aktor RIN-TIN-TIN. W poczekalni Koncerty Radio. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Ostatni seans o godz. 10-ej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następnym program: „CZERWONY KORSARZ”.

Kino Kolejowe „OGNIKO” (obok dworca kolejowego). DZIŚ! wspaniały atut kinematografjal! „Niewolnicy morza” (Zatopiona flota morska). Wstrząsające arcydzieło na tie wielkiej wojny. W rolach głównych Bernard Goetzke i Agnes hr. Esterhazy. Ceny miejsc od 55 gr. W kasie przyjmują się zapisy na lekcje solowego śpiewu u p. M. Worotyńskiego

Poszukuje się 2-3 pokoi z kuchnią. Złotostonia do Adm. „Słowa” pod M. B. - 1-1052.

Poszukuje się 2-3 pokoi z kuchnią. Złotostonia do Adm. „Słowa” pod M. B. - 1-1052.

Trleury do zbóż jarych i ozimych oryginalne MAROTA cylindrowe i płaskie (Treszczotki) do siewienia lnianego oryg. Schultego różnych systemów krajowe i zagraniczne i zmijki. czyszczące oraz komplety sit ręcznych do koniczyny POLECA Zygmunta Nagrodzki Wilno, ul. Zawalna 11-a. Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD „Ludomir i Franciszek” FRYZJERSKI. Mickiewicza, róg Śniadeckich, vis a vis Szpitala. Salony Damski i Męski, kabiny do farbowania włosów. Gustowny i prawdziwie trwałe czesanie Pan podług najnowszych żurnali, wodna ondulacja, eleganckie strzyżenie Sz. Pań i Panów, przy użyciu najlepszej kosmetyki. Zadowolone najsłynniejszej klienteli. Własne wody roślinne przeciwko natychmiastowemu wypadaniu włosów (gwarantowane). Manicure. Elektryczny masaż twarzy. Czystość wzorowa, 823 4.

SERADEŁĘ otrzymaną polecamy dla wysiewu w żyto Sklep Rolniczy, Wielka 15 (Szwarzowy 1).

Przetarg. Garnizonowa Komisja Żywn. Wilno i Nowo-Wilejka odda w drodze przetargu nieograniczonego dostawę mięsa i jarzyn twardej i świeżej dla wszystkich oddziałów na przeciąg 3 miesięcy. Miesięcznie zapotrzebowanie wynosi dla garnizonu Wilno około 65.000 kg. mięsa, 40.000 kg. jarzyn twardej i 17.000 kg. jarzyn świeżej, dla garnizonu Nowo-Wilejka około 20.000 kg. mięsa, 12.000 kg. jarzyn twardej i 3.000 kg. jarzyn świeżej. Rozprawa przetargowa odbędzie się w Rej. Kier. Intendury Wilno, ul. Legionów 2 na dostawę mięsa 26 bm. godz. 10-ta, na dostawę jarzyn 27 bm. godz. 10-ta. Oferty należy kierować do Rejonowego Kierownictwa Intendury Wilno.

Do wynajęcia pokój duży, słończony bez mebli, Witoldowa 8-1. Ogroduk w a w a l e r średnich lat, do ogrodu handlowego, adres w adm. „Słowa”. - 0

Potrzebne duże mieszkanie 8-smio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, pożądana wanna i ogród, oferty piśmienne z adresem składając w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A.

Reklama dzwigną handlu! Wszelkie nekrologi, ogłoszenia do pism polskich i innych umiejętnie, solidnie, fachowo i na bardzo dogodnych warunkach załatwia zatwierdzone przez M. S. W. Biuro Reklamowe S. Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82 pod kierownictwem rutynowanego fachowca - specjalisty posiadającego długoletnią praktykę w tej dziedzinie.

Przetarg. Garnizonowa Komisja Żywnościowa Wilno i Nowo-Wilejka. L. dz. 894/Rej. Kier. Int. Wilno. 1979-0 2935-VI

TELEFON 12-29 Ulica DOBRA 6. KOPJOWANIE PLANOW ŚWIATŁODRUKI w KRWOWIE WILNO

Dr. Popielski choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. w Poluhanka 2, róg Zawalnej 40 W.Z.P. 1.

mowy składania zeznań, sądy nie mogły skazać oskarżonych i winowajców. Związkowy minister sprawiedliwości rozpoczął ankietę, oświadczył, że zgniecie zbrodnicze bandy, jeżeli potwierdzą się wstępne raporty o ich działalności. Potęga t. zw. w Chicago „rocketedrs” (zorganizowanych zbrodniarzy) jest istotnie zastraszająca.

Jedną z najczęściej stosowanych form „racketingu” to szantaż w stosunku do drobnych przemysłowców, kupców, bankierów etc.; wolą oni płacić tygodniowy czy miesięczny podatek, niż być nieustannie prześladowanymi przez bandytów.

KAŻDY Radjoamator wie, czym jest defekt w aparacie odbiorczym KAŻDY defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza. KAŻDY więc winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt taki usunąć. PORADNIK DLA RADJOAMATORÓW, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojskowych, pod red. mjr. inż. Krulicza, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radjoamatora. Cena egz. brosz. 3.50 z., oprawionego 5.— zł.

Poradnik dla Radjoamatorów

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w AJENCJI WSCHDONIEJ, Wilno, ulica Mickiewicza 4-6.

ARTYSTA - FOTOGRAF

Antoni Skurjat

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Królewską 3.

Perfumeria Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c MARZEC. Konto Czekowe Słowa P. K. O. Nr 80259.

ARTYSTA - FOTOGRAF

Antoni Skurjat

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Królewską 3.

Perfumeria Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c MARZEC. Konto Czekowe Słowa P. K. O. Nr 80259.

ARTYSTA - FOTOGRAF

Antoni Skurjat

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Królewską 3.

Perfumeria Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c MARZEC. Konto Czekowe Słowa P. K. O. Nr 80259.

ARTYSTA - FOTOGRAF

Antoni Skurjat

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Królewską 3.

Perfumeria Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c MARZEC. Konto Czekowe Słowa P. K. O. Nr 80259.

ARTYSTA - FOTOGRAF

Antoni Skurjat

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Królewską 3.

Perfumeria Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c MARZEC. Konto Czekowe Słowa P. K. O. Nr 80259.

ARTYSTA - FOTOGRAF

Antoni Skurjat

PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Królewską 3.

Perfumeria Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami.